Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 9 maja 1938 r. | Nr. 126

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Kościół katolicki synonimem polskości

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w Poznaniu

POZNAŃ, 8.5. (tel. wł.) W sobotę wieczorem przybył do Poznania szef Obozu Z. N. gen. St. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy i szeregu członków sztabu, szefa Zw. M. Polski, mjr. Galinata i kierownika oddziału propagandy OZN red. Zenozyńskiego, celem wzięcia udziału w uroczystej inauguracji prac okręgu Wlkp. O. Z. N. Przybyłych powitano na dworcu prezydium Rady okr. z posłem dr. Leonem Surzyńskim na czele.

Dziś o godz. 9 rano odprawiona została w kaplicy farnej przez ks. prałata Steinmetza uroczysta msza św. na intencję prac OZN.

Po nabożeństwie udano się pod pomnik Wdzięczności, gdzie gen. Skwarczyński i przewodniczący okr. Wlkp. OZN. Surzyński **złożyli wieniec u stóp posągu Serca Jezusowego.**

O godz. 10.30 rozpoczęła się w białej sali Bazaru, ozdobionej popiersiami zmarłego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, sztandarami narodowymi i bujną zielenią, uroczysta akademia.

Po zagajeniu akademii i powitaniu przybyłych przez przewodniczącego okręgu pos. Surzyńskiego, zabrał głos szef Obozu gen. **Skwarczyński**, przyczym przemawiali dr. Surzyński i wiceprzewodniczący okr. Wlkp. OZN. pos. Kozubski, prezes ZZP Fr. Mankowski, sędziwy działacz robotniczy w Westfalii i obecnie w Wielkopolsce, wreszcie w imieniu młodego pokolenia kier. służby młodych okręg. Wlkp. OZN. Elbanowski.

Deklarację solidarności ze społeczeństwem wielkopolskim ludności 4-ch — świeżo do województwa Poznańskiego przyłączonych powiatów w dziele konsolidacji narodu pod sztandarem OZN — złożył w końcu rejent z Kalisza, mec. Zawadzki.

PRZEMÓWIENIE GEN. SKWARCZYŃSKIEGO

Gen. Skwarczyński rozpoczął swe przemówienie następującymi słowami:

„Podjęliśmy ważną i odpowiedzialną pracę zjednoczenia Narodu Polskiego. Zdaję sobie na równi z wami sprawę z trudności w realizowaniu tego wielkiego zadania. Trudności te wynikają również i z nieodzownych początkowo tarć, nieporozumień i przeciwieństw, powstających zawsze wtedy, gdy do wspólnej pracy przystępują ludzie z różnych środowisk społecznych, ludzie częstokroć nazbyt przychylnie do siebie usposobieni ze względu na rozbieżność dotychczasowych poglądów, lub działań politycznych.

Przyświeca nam jeden wspólny, wielki cel: **dobro Narodu i rozwój potęgi Rzplitej.** Wielkość tego celu i nasze wspólne, gorące jego umiłowanie łatwo pokonają te trudności i zapewnią naszym pracom trwałe i pozytywne wyniki. Naród polski — **mówił** dalej gen. Skwarczyński — **posiada w sobie trwałe wartości**, którymi są w pierwszym rzędzie: **patriotyzm, religijność i głębokie przywiązanie do kościoła katolickiego**, który w pojęciu ludu stał się u nas **synonimem polskości.** Do nich należy również gorące przywiązanie do ziemi ojczystej. Wartości przeszły wielką, dziejową próbę w okresie rządów państw zaborczych na ziemiach polskich i z tej próby wyszły **zwycięsko**, zahartowane w ogniu walki narodowej, wzbogacone o nowe siły dynamiczne, dzięki którym naród mógł się zdobyć na orężny czyn wyzwoleńczy uwieńczony odbudową — Państwa Polskiego.

Te wartości duchowe są i dziś wielką dźwignią dalszego rozwoju Narodu i Państwa Polskiego, ze wzrostem ich nie szedł jednak w parze rozwój wartości czysto materialnych, gospodarczych, — stał temu na przeszkodzie systematyczny ucisk, stosowany przez zaborców. — Pod wpływem tego ucisku i tradycji dawnej Rzplitej szlacheckiej w psychice narodu polskiego, nie zakorzeniło się dość silnie zrozumienie ważności czynnika gospodarczego w życiu narodu i to ujemnie się odbiło na strukturze gospodarczej odrodzonego państwa polskiego, które rozpoczynało przed 20 laty swój niepodległy byt państwowy, jako kraj wyjątkowo słabo uprzemysłowiony i nie posiadający mocnego i licznego stanu mieszczańskiego. Chlubny wyjątek pod tym względem stanowi Wielkopolska, której dorobek tak wysoko ocenił zmarły Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski, mówiąc w Poznaniu: **„Wy Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, którą wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do poprzedniego upadku. Walka została wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia. Rzucone to wam wyzwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli wspaniały, zdobyty uczciwie w drobiazgowej, obowiązkowej, sumiennej pracy".**

Podkreśliwszy przodujące stanowisko Wielkopolski, w życiu gospodarczym — Państwa, gen. Skwarczyński mówił dalej: W dawnej Rzplitej szlacheckiej panowało powszechne błędne przekonanie, że jedynym zaszczytem i godnym szlachcica zajęciem jest zawód rycerski i praca na własnej roli. W związku z tym mieszczaństwo w dawnej Polsce było w olbrzymiej większości elementem obcym napływowym i nigdy nie było stanem silnym i wpływowym. Chęć uprzywilejowania i podniesienia wpływów w państwie stanu mieszczańskiego przyświecająca autorom Konstytucji 3 Maja nie została niestety zrealizowana ze względu na rozbiory i upadek Polski. Pod rządami rosyjskimi i austriackimi mieszczaństwo polskie nie miało należytych warunków rozwoju, w wyniku czego — **cały prawie handel i olbrzymi procent rzemiosła znalazł się w rękach obcych a przede wszystkim żydowskich.** Powstały w tym czasie w większych miastach całe dzielnice żydowskie, koncentrujące w sobie handel. We wszystkich niemal miasteczkach nie tylko handel, lecz i większość rzemiosła znalazł się w rękach żydowskich. Jedynie w Wielkopolsce rozwinęło się w tym czasie szeroko polskie mieszczaństwo, stwarzając silny polski stan kupiecki i rzemieślniczy wytwarzając nowe tradycje handlu i rzemiosła polskiego, nacechowane rzetelnością, solidnością, głęboką uczciwością i ofiarnością dla sprawy narodowej.

Przemówienie swe gen. Skwarczyński zakończył następującymi słowy:

— Wierzę też, że do prac nad zjednoczeniem narodu społeczeństwo Wlkp. — wniesie **właściwe swemu charakterowi pierwiastki ofiarnego patriotyzmu, rzetelności wysiłku, solidności działania.** — Okręgowi poznańskiemu Obozu, w chwili rozpoczęcia jego normalnych prac — życzę dobrego ich rezultatu dla dobra wspólnego naszego celu, jakim jest Polska wielka, potężna i sprawiedliwa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na terenie C. O. P.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej na terenie nowopowstałej fabryki celulozy w Niedomicach. Stoją od lewej: p. wicepremier Kwiatkowski Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. minister Roman, p. minister Kasprzycki.

SANDOMIERZ. 8. 5. (tel. wł.) W objeździe terenu C. O. P. Pan Prezydent R. P. zwiedził szereg zakładów przemysłowych w okolicach Mielca, Dębicy i Rzeszowa, które powstały w ostatnim roku i zatrudniają już tysiące ludzi.

W ostatnim dniu swej podróży po Centr. Okręgu Przemysłowym, P. Prezydent R. P. przybył dziś ze Stalowej Woli do Sandomierza w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego, min. Romana, woj. kieleckiego, dr. Dziadosza i dowódcy O. K. Przemyśl, gen. Wieczorkiewicza. Przybył tu również min. rolnictwa, Poniatowski. O godz. 10.30 przybył przed katedrę samochód P. Prezydenta.

Przed wejściem do świątyni powitał P. Prezydenta ks. biskup sandomierski Lorek w otoczeniu duchowieństwa, poczym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata Górskiego. Po nabożeństwie P. Prezydent w otoczeniu ministrów wyjechał do Koprzywnicy, gdzie zapoznał się ze stanem robót przy regulacji i obwałowaniu Wisły w górę od Sandomierza w kierunku Zagłębia Krakowsko-Dąbrowskiego.

Nienaruszalność granic włosko-niemieckich

Rezultaty wizyty Hitlera w Rzymie

RZYM. 8. 5. Mowy Mussoliniego i Hitlera wygłoszone w sobotę na bankiecie w Pałacu Weneckim stanowią zamknięcie części politycznej wizyty kanclerza Hitlera w Rzymie.

Najdonioślejszym momentem obu przemówień było

potwierdzenie nienaruszalności obecnych granic niemiecko-włoskich,

złożone uroczyście przez Fuhrera.

W przemówieniach swych Duce i Hitler nie poruszyli oczywiście tych wszystkich zagadnień, które w ostatnich dniach zostały przez nich rozważane. Tem niemniej utwierdza się tu przekonanie, obaj wodzowie doszli do porozumienia w następujących kwestiach: 1) Italia i Niemcy uznają obopólne swe interesy w Europie środk. i na półwyspie Bałkańskim.

2) Całkowite uznanie przez Rzeszę interesów Italii na morzu śródziemnym przy szczególnym uwzględnieniu zachodniej części tego morza (Hiszpania?) jako strefy wpływów włoskich.

3) Problem zabezpieczenia interesów portu w Trieście zostanie rozstrzygnięty na następujących zasadach:

Niemcy otrzymają strefę wolnocłową w porcie triesteńskim wzamian za co Niemcy skierują znaczną część handlu zamorskiego b. Austrii przez Triest.

Co do stanowiska Włoch wobec niemieckich roszczeń kolonialnych i problemu sudeckiego, to wiadomości ze źródeł najzupełniej wiarygodnych potwierdzają całkowicie i wyraźnie wyrażone już skądinąd przewidywania, że w obu tych zagadnieniach Rzym pragnie zachować neutralność.

Pokojowy ton przemówień Mussoliniego i Hitlera wywarł w tutejszych kołach francuskich i angielskich wrażenie wysoce dodatnie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Rozgrywki piłkarskie w Zagłębiu

Mistrzostwa ligi okręgowej, klasy A, B i C

Unia — Częstochówka 11:1 (7:0)

Bramki zdobyli: Bartos i Dudek po 4, Stota 2 i Kuc II jedną.

Mecz rozegrany na boisku Unii w Sosnowcu zakończył się zdecydowanym, wysokim zwycięstwem Unii w stosunku 11:1 (7:0).

Goście ustępowali wyraźnie gospodarzom tak pod względem technicznym, jak i gry zespołowej i indywidualnej. Fizycznie natomiast górowali nad Unią jednak swej przewagi fizycznej nie nadużywali.

Gra toczyła się w szybkim tempie — przy b. dużej przewadze Unii. Bramki padały szczególnie przed przerwą jak z rogu obfitości. Zasługę ponosi tu atak gospodarzy, który choć wystąpił w odmienionym składzie, to jednak kombinował dość sprawnie i szybko i co najgłówniejsze strzelał. Pomoc chwilami nie równa naogół szła za własnym atakiem, wspierając go piłkami, obrońcy i bramkarz na wysokości zadania.

Po przerwie gospodarze mając duży zapas bramek popuścili trochę cugli. — Zresztą w tej części gry Częstochówka postawiła wszystko na jedną kartę, aby nie dopuścić do podwyższenia ilości bramek. Pomimo tego jednak musieli uznać wyższość Unii i skapitulowali czterokrotnie, przy czym udało im się zdobyć punkt honorowy.

Zawody prowadził b. dobrze p. B. Trzmiel.

Zagłębie — Sarmacja 5:1 (2:1)

Zagłębie na własnym boisku pokonało silny zespół Sarmacji w stosunku 5:1 (2:1). Bramki zdobyli: Pękalski 2, Banasik, Sieradzan i Cabaj po jednej.

Sędziował dobrze p. Parzniewski.

C. K. S. — Turyści 5:0 (4:0)

Na boisku miejskim w Czeladzi CKS pokonał częstochowskich Turystów 5:0 (4:0). Bramki zdobyli: Dyrda 2, Kańtoch, Socha i Wartak.

Skra — Brynica 2:0 (1:0)

Skra pokonała w Czeladzi Brynicę w stosunku 2:0 (1:0).

MISTRZOSTWA KLASY A.

Czarni — Zagłębianka 2:1 (0:0)

Czarni pokonali Zagłębiankę 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Czarnych Kowacki i jedna samobójcza, a dla Zagłębianki Głąbik.

Sędziował dobrze p. Brandys.

Sosnowiec — Płomień 5:1 (2:1)

Bramki zdobyli: dla Sosnowca Świtaj 3, Brom i Dymarski po jednej.

Sędziował dobrze p. Puz.

AKS. — Hakoach 2:0 (1:0)

AKS (Niwka) pokonał będziński Hakoach w stosunku 2:0 (1:0).

Orzeł — Solvay 2:0 (1:0)

Orzeł pokonał pretendenta na mistrza klasy A, Solway w stosunku 2:0 (1:0).

Mecz nie został zakończony, gdyż drużyna Solvay'u zeszła w drugiej połowie z boiska.

Cynkownia — Zew 2:1

MISTRZOSTWA KLASY B

Zagłębianka II — Czarni II 5:1

Sosnowiec II — Płomień II 4:1

Saturn — Brynica II 7:2

KS. Śmigły — KSM (Sielec) 4:2

MISTRZOSTWA KLASY C

Polonia — Nordia 12:0 (1:0)

MITRZOSTWA JUNIORÓW

Czarni — AKS 2:1 (2:1)

ZAWODY SZKOLNE

Wczoraj na stadionie PW i WF w Sosnowcu odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami szkolnymi Chorzowa i Sosnowca. Zwyciężył Chorzów 5:1 (2:0).

SENSACJE LIGOWE

Niespodziewane porażki Wisły, AKS-u i Pogoni

Wczorajsze spotkania o mistrzostwo ligi zakończyły się następującymi wynikami:

Warta — Wisła 6:2 (1:1)

Warta rozgromiła w Poznaniu Wisłę 6:2 (1:1). Bramki zdobyli: Gendera 3, Szerfke 2, Lis 1, a dla Wisły Habowski i Gracz.

ŁKS. — AKS 2:1 (1:1)

AKS poniósł w Łodzi niespodziewaną porażkę w spotkaniu z ŁKS-em 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: Karporowicz 2 i Piontek dla AKS jedną.

Polonia — Pogoń 1:0 (0:0)

Warszawska Polonia pokonała w Warszawie lwowską Pogoń 1:0 (0:0).

Bramkę zdobył Kuśka. Polonia wystąpiła do powyższego meczu z nowopozyskanym z Garbarni Pazurkiem I i miała przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Ruch — Warszawianka 6:2 (3:0)

W Wielkich Hajdukach Ruch zwyciężył Warszawiankę 6:2 (3:0). Bramki zdobyli: Wilimowski i Wiechoczek po 2, oraz Kruk i Peterek po jednej, a dla Warszawianki Pirych i Świecki.

Drużyna Ruchu zaprezentowała doskonałą formę; najlepszym jej graczem był Wilimowski.

Cracovia — Śmigły 3:0 (0:0)

Cracovia wygrała ze Śmigłym 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Korbas, Góra i Zembaczyński.

Śmigły grał w Krakowie b. ambitnie jednak niedorównywał gospodarzom — pod względem technicznym.

Po wczorajszych rozgrywkach na czele tabeli kroczy Ruch przed Pogonią, Cracovią i Wartą.

Polska A -- Polska B

Treningowy mecz w Sosnowcu

W środę o godz. 17.30 na boisku Unii w Sosnowcu odbędą się eliminacyjne zawody piłkarskie przed mistrzostwami świata w Paryżu, dwóch teamów reprezentacyjnych Polski które wystąpią w następujących składach:

POLSKA A: Madejski (Wisła), Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Góra (Cracovia), Nytz (Polonia), Dytko (Dąb), Piec I (Naprzód), Piątek (AKS), Szerfke (Warta), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch).

POLSKA B: Pawłowski (Cracovia), Giemza (Ruch), Michalski (Naprzód), Piec II (Naprzód), Nowakowski (Ruch), Haliszka (Chełmek), Habowski (Wisła), Cebula (Śląsk), God (Śląsk), Pytel (AKS), Łyko (Wisła).

Rezerwowymi są: Baran (Warszawianka), Sobkowiak (Warta) i inn.

O godz. 16 przedmecz reprezentacyj międzymiastowych juniorów Czeladź — Sosnowiec.

Bezpośrednio po zawodach kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustali skład reprezentacji Polski, na mecz z Irlandią w dniu 22 bm. i na mistrzostwa świata w Paryżu.

Przedsprzedaż biletów: Sosnowiec, F-ma Czechowski (3-go Maja), Będzin — F-ma Cieszek (Małachowskiego), Dąbrowa Górn. — „Księgarnia Ludowa" (Sobieskiego 7), Czeladź — Księgarnia J. Cieślińskiej (Plac 11 Listopada).

Ceny biletów: Loże — 2.50 zł, siedzące 1.50 zł, stojące 1.00 zł, bezrobotni i uczniowie — 0.50 gr.

Polska — Dania 5:0

Wczoraj na kortach katowickiej Pogoni został zakończony międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Dania. Po trzydniowych rozgrywkach zwyciężyła Polska 5:0.

W drugim dniu rozegrano grę podwójną zakończoną zwycięstwem pary polskiej. Hebda i Tłoczyński pokonali Ulricha i Kornera 6:3, 6:3, 6:3.

Gra pojedyńcza: Tłoczyński — Plonghman 6:0, 6:2, 6:1, Hebda — Bekevold 6:4, 7:5, 6:1.

W nadprogramowym spotkaniu Tłoczyński Volkmer — Jacobsenowa pokonali Jędrzejowską i Ulricha 7:5, 1:6, 12:10.

Dzięki zwycięstwu nad Danią Polska zakwalifikowała się do dalszej rundy i spotka się w Rzymie z Włochami.

LEGIA — TENIS-STADION 3:2

W Sztokholmie polskie rakiety pokonały tamtejszy klub tenisowy Tenis-Stadion 3:2.

Wyniki ostatnich dwóch dni są następujące: Para polska Baworowski — Spychała wygrała z parą Schroeder — Rollsen 6:1, 6:2, 2:6, 6:2.

Baworowski przegrał ze Schroederem 0:6, 4:6, 4:6, a Spychała pokonał Wollena 9:7, 6:4, 6:2.

KRONIKA SPORTOWA

NOJI WYGRYWA

W katowickim biegu na przełaj pierwsze miejsce zajął Noji, zdobywając puchar na własność, drugim był Soldan z Krakowa, trzecim Skucha (Strzemieszyce).

ŁÓDŹ — ŚLĄSK 8:8

W Łodzi został rozegrany wczoraj międzyokręgowy mecz bokserski o puchar przechodni prezydenta Łodzi p. Godlewskiego Śląsk — Łódź, zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Pierwsze 4 walki wygrali Łodzianie m. in. Marcinkowski znokautował w II rundzie Bajtnera z Sosnowca.

Pozostałe 4 walki rozstrzygnęli na swą korzyść Ślązacy.

KAPIAK J. (W.) WYGRYWA WYŚCIG DOOKOŁA ŚLĄSKA

Na Śląsku otwarli swój sezon kolarze „Biegiem Dookoła Śląska", rozegranym na przestrzeni 115 km.

Wyścig wygrał Kapiak J. w czasie 3.31,08. Tuż za nim przybył do mety najlepszy zawodnik śląski, Wygłęda ze Stadionu chorzowskiego, a na następnym miejscu uplasował się Sobczak z KPW Warszawa, 3.31,36 godz., 4) Czerniak (Polonia Warszawa), 5) Korsak Zalewski Warszawa, 6) Zagórski Warszawa, 7) Hofmajster (Ford Bema Warszawa).

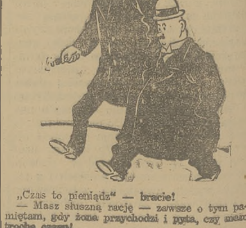
PROGRAM RADIOWY

PRZEMÓWIENIE MARCONIEGO Z PRZED 30 LAT Z OKAZJI PIERWSZEJ TRANSATLANTYCKIEJ TRANSMISJI RADIOWEJ

Dn. 9 bm. o godz. 17 usłyszą radiosłuchacze ciekawą audycję. W r. 1907 została po raz pierwszy przesłana litera „S" przez Atlantyk północny — bez drutu. Relacja Marconiego o tej „audycji" radiowej nagrana na płytę zachowała się do tej pory i zostanie odtworzona wraz z komentarzami Wacława Frenkla — przed mikrofonem. Tytuł audycji: „Pierwsza transatlantycka transmisja radiowa".

PONIEDZIAŁEK, 9 MAJA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.10 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Życie na dnie oceanu" — pogadanka, 2) Utwory Piotra Czajkowskiego — płyty; 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze — reportaż z Kielc; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla szkół: a) „Gawęda o nowych książkach", b) muzyka z płyt; 13.20 Koncert życzeń; 13.55 Melodie ludowe i żołnierskie — płyty; 14.00 „Czy warto chować królika Angory?" — pogadanka; 14.10 Muzyka lekka; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Wiadomości giełdowe; 14.35 Siostry Burskie i Tadeusz Olsza — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 „Z piosnką po kraju"; 16.15 Serenady i romanse — koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Pierwsza transatlantycka audycja radiowa — odczyt; 17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Utwory na flet, obój i fortepian; 18.40 Lekcja języka polskiego; 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy; 19.30 Dyskutujemy: „O zwalczaniu lichwiarstwa" — dialog; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej, Piątka Poznańska pod dyr. M. Oleta, Maria Dowbór — sopran, Helena Sękowska — cytra, Juliusz Bieńkowski — tenor i Wł. Baczkowski — akomp.; W przerwie ok. godz. 20.50 Pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Tomasza Kiesewettera; 23.00 „Varietè" — płyty.



„Czas to pieniądz" — bracie!
— Masz słuszną rację — zawsze o tym pamiętam, gdy żona przychodzi i pyta, czy mam trochę czasu!

HEJ STRZELCY WRAZ...

XVII POWIATOWY ZJAZD

delegatów oddziałów Z. S. w Dąbrowie

Wczoraj odbył się w Dąbrowie XVII **doroczny zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego** powiatu Będzińskiego.

W godzinach rannych zebrały się przed szkołą powszechną na ul. 3 Maja oddziały żeńskie i męskie Z. S. oraz „orlęta". Po przyjęciu raportu przez komendanta powiatowego PW i WF **kpt. Nowakowskiego** wyruszono z orkiestrą na czele do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie udano się przed pomnik Legionów, **gdzie złożono wieniec,** poczym odmaszerowano do Resursy.

Obszerna sala Resursy zapełniła się delegatami oddziałów z całego powiatu, przedstawicielami pokrewnych organizacyj oraz gośćmi.

Przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego zaciągnęli honorową wartę — strzelcy ze sztandarem.

Obrady zagaił prezes powiatowy Z. S. poseł **J. Kaczkowski**, który powitał zebranych, a następnie poprosił na przewodniczącego prezesa POW. **dyr. J. Szydłowskiego.**

Za stołem prezydialnym zasiedli pp.: Hamankiewiczowa, Pierzchałowa, **prezydent Kaczkowski, komendant Z. Nowara, major Wittek, kpt. Nowakowski, kpt. Komander, sekretarz Wydziału powiatowego Fr. Nowara;** sekretarzowali pp.: W. Brzozowski, K. Jurek i Kulawik.

Po odegraniu przez orkiestrę pieśni strzeleckiej uczczono przez powstanie i dwuminutową ciszę pamięć zmarłych członków Z. S.

Następnie zabrał głos **p. starosta Boxa**, który podkreślił doniosłe zadania strzelców, spadkobierców Legionistów, w życiu społecznym i państwowym.

Z kolei składali życzenia pomyślnych obrad i dalszego rozwoju Związku pp.: **kpt. Nowakowski,** prezydent Dąbrowy **Trzęsimiech,** w imieniu POW — **M. Kopczyński,** Zw. oficerów rezerwy **kpt. Knapik,** Związku rezerwistów **dr. J. Maćkowski,** inspektora szkolnego **insp. Czajkowski,** Z. N. P. — **Sobieraj.**

Po przemówieniach, sprawozdanie z poprzedniego zjazdu odczytał p. Brzozowski. Sprawozdanie to zebrani przyjęli do wiadomości, poczem zabrał głos prezes Kaczkowski, zdając ogólne sprawozdanie z działalności zarządu. P. Kaczkowski podkreślił, doniosłość współpracy ze Związkiem Strzeleckim działaczy niepodległościowych, oraz nauczycielstwa, poczym w krótkich słowach zobrazował rozwój Z. S. w powiecie.

W ciągu roku powstało **pięć nowych oddziałów z 500 członkami**, co stanowi wzrost w stosunku do zeszłorocznego stanu o 16 proc. **Liczba orląt powiększyła się w ciągu roku o przeszło 100 procent.**

Pod koniec prezes Kaczkowski złożył podziękowanie prasie oraz zakładom przemysłowym, które przychodzą z pomocą Związkowi, a mianowicie: Modrzejowskim Zakładom, Solvay'owi, Gw. hr. Renard, „Saturnowi", Warszawskiemu T-wu i f-mie Deichsel.

Dalsze sprawozdania składali pp.: E. Pierzchałowa z działu pracy kobiet, **St. Abratański, komendant Z. Nowara i** Kałuski w imieniu komisji rewizyjnej.

Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium, poczym po przerwie przystąpiono do wyborów władz powiatu. Prezesem wybrano ponownie **prezydenta Kaczkowskiego,** do zarządu zaś wybrano pp.: **W. Szenka, St. Abratańskiego, Cz. Menczyka. prof. Fr. Radkowskiego, starostę J. Puchalskiego, E. Pierzchałową, Tomasza Majera, Mariana Łapińskiego, Kazimierza Jurka i Tadeusza Augustynka.**

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: **dr. Rajs, dyr. Rogóyski, Wł. Kałuski, dyr. M. Czaplicki, Fr. Hamankiewicz i prezes oddziału Zw. legionistów w Sosnowcu Z. Szpineter.**

Po wyborach zjazd uchwalił nadać godność członków zasłużonych pp.: **E. Bałazińskiemu,** b. komendanta powiatowego, komendantce **E. Gallotównie,** st. komendantowi **E. Zarychcie** i kier. **Wyczesanemu.**

Następnie wysłano depesze hołdownicze do **P. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa zarządu głównego Z. S. Paschalskiego i komendanta głównego Z. S. płk. Frydrycha.**

Po zakończeniu obrad orkiestra odegrała hymn strzelecki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Maj — **Poniedziałek**

Słowiański: Bożydarn
Grzegorza z Naz. b.
Słońca wsch. 3.52, zach. 19.13
Księżyca w. 13.57, zach. 1.35

HISTORIA PODAJE:

1434 Jagiełło zatwierdza przywileje dla Krakowa.
1794 Lud warszawski stawia szubienice Targowiczanom i sądzi ich.
...6 Proklamacja Cesarstwa Rzymskiego.

PRZYSŁOWIA:

Jak pszczółki na wiosnę
Z ula wcześniej wylatują,
To pewnie mróz na drzewach
W maju nam zwiastują.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Romans szulera".
EDEN: „Groźny Bill".
PATRIA: „Znachor".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18

IZBY LEKARSKIE ZA OGRANICZENIEM PRACY LEKARZY W UBEZPIECZALNIACH. Izby lekarskie podjęły akcję w sprawie przeciążenia lekarzy, zatrudnionych w Ubezpieczalniach społecznych, co odbija się również ujemnie na stanie lecznictwa. Wysunięto żądanie określenia maksymalnej ilości wizyt załatwianych przez lekarzy w Ubezpieczalniach na 15 dziennie, w tych wypadkach gdy lekarze nie są zatrudniani niezależnie od tego w ambulatoriach.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Poniedziałek 9 bm. godz. 13 — Audycja muzyczna dla szkół; godz. 20 — Koncert chóru.

Środa 11 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

Czwartek 12 bm. godz. 15 — Akademia Polskiego Białego Krzyża; godz. 19 — Uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Piątek 13 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 19.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Zw. Naucz. Pol.)

Niedziela 15 bm. godz. 11 — „Jaś i Małgosia" (poranek szkolny); godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla kop. Siemianowice): godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

—oOo—

ZMNIEJSZENIE OPŁAT POBIERANYCH PRZEZ PISARZY HIPOTECZNYCH. Weszło w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczące taksy dla pisarzy hipotecznych. Jak wiadomo, zarobki pisarzy hipotecznych były przedmiotem ostrej krytyki i stały się tematem dyskusji w ciałach ustawodawczych. Opłaty pobierane przez pisarzy hipotecznych w związku z zakładaniem ksiąg nieruchomości o obszarze poniżej 50 ha położonych poza obrębem miast, obniżone zostały do 6 zł, zaś w innych wypadkach do 12 i 18 zł.

—oOo—

NA EKRANIE

„Romans szulera"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Film pt. „Romans szulera" zasługuje pod każdym względem na najwyższą klasyfikację. Film stworzony przez świetnego aktora i komediopisarza francuskiego Sachę Guitry'ego; sam jest autorem scenariusza, sam także gra w filmie główną rolę. On zastosował też zupełnie nową technikę dźwiękową. — Stworzył rzecz pozornie paradoksalną — film niemy, który jest zarazem filmem mówionym. Zdawać by się mogło, że tego rodzaju film znuży widza, a tymczasem bawi w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Ale nie tylko technicznie film ten jest nowością; scenariusz jego jest również doskonały. Jest on chwilami cyniczny, chwilami frywolny, ale po najdrażliwszych kwestiach akcja i dialog prześlizgują się zgrabnie i zręcznie; każda sytuacja pełna jest znakomitego humoru.

Aktorsko, film „Romans szulera" — przedstawia się bardzo dobrze. Sacha Guitry w roli człowieka, który przez całe życie chce być uczciwym, a czyni rzeczy nieuczciwe, jest bezkonkurencyjny. Zespół dobrany świetnie — składa się na całość ze wszechmiar godną obejrzenia.

Wczorajsze uroczystości

Wczoraj oprócz zjazdu delegatów Z. S., o którym piszemy obszerniej w dzisiejszym numerze odbyło się jeszcze kilka uroczystości.

Na Saturnie odbył się zlot zespołów świetlicowych Wydziału powiatowego. Na uroczystość tę przybyli pp.: starosta Boxa, przedstawiciel kuratorium krakowskiego Mikarda, insp. Luchowiec, Sekretarz Wydziału Fr. Nowara, dyr. Czaplicki, wiceburmistrz Czeladzi Sadowski i in. Po przemówieniach odbyły się produkcje zespołowe.

W Niwce miejscowa ochotnicza straż pożarna obchodziła święto swego patrona św. Floriana, połączone z poświęceniem motopompy.

Oddział Ligi morskiej i kolonialnej w hucie Milowice oraz 32 Z. D. H. przy liceum pedagogicznym w Sosnowcu obchodziły uroczystość poświęcenia sztandarów.

Obszerniejsze sprawozdania z powyższych uroczystości, ze względu na brak miejsca, zamieścimy w najbliższych numerach K. Z.

—oOo—

Tragedia

W RODZINIE ROBOTNIKA

W rodzinie pozostającego od dłuższego czasu bez pracy robotnika Olesińskiego, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ul. Wrocławskiej rozegrała się wstrząsająca tragedia.

Żona Olesińskiego Maria, w przystępie silnego ataku nerwowego usiłowała zamordować siekierą najmłodsze z trojga swych dzieci.

Na krzyk dzieci do mieszkania wpadł mąż Olesińskiej, oraz sąsiedzi, którzy obezwładnili nieszczęśliwą kobietę.

Olesińską przewieziono do szpitala.

—oOo—

—oOo—

Komu przysługuje

JEDNORAZOWA ODPRAWA INWALIDZKA?

Jednorazowa odprawa inwalidzka — przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, jeżeli w czasie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu utracił trwale zdolność do wykonywania zawodu powyżej 50 proc., a nie prawa do renty z powodu braku 60 miesięcy składkowych. Podjęcie jednorazowej odprawy likwiduje wszelkie emerytalne uprawnienia ubezpieczeniowe.

Wysokość jednorazowej odprawy zależy jedynie od wysokości płac i długości okresu ubezpieczenia emerytalnego, niezależna jest natomiast od stanu rodzinnego ubezpieczonego. Ubezpieczonym, posiadającym do 5 miesięcy składkowych włącznie przysługuje odprawa jednorazowa w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Za każde następne pół roku ubezpieczenia odprawa — zwiększa się o jednomiesięczne wynagrodzenie.

Celem uzyskania jednorazowej odprawy inwalidzkiej, ubezpieczony zgłosić powinien rozszczenie, załączając legitymację ubezpieczeniową oraz następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia lub odpis dowodu osobistego, 2) zaświadczenie wydane przez właściwą władzę administracji państwowej lub komunalnej (starostwo, zarząd miejski, zarząd gminy), stwierdzające, czy dana osoba pobiera zaopatrzenie z innych źródeł



— Żebyś wiedziała, Marysiu, że nie lubię plotek! Nie życzę sobie, abyś stała ciągle na schodach i obgadywała sąsiadów... ale jeżeli przypadkiem dowiesz się coś ciekawego, możesz mi to zaraz powiedzieć.



— Mój Piotruś niechce więcej przesiadywać we wózku od czasu, gdy w cyrku widział dzieci indyjskie!



— Panno Renato, mówi agent podróżujący Fajtłapa. Miłość moja do pani przewyższa gatunkowo wszystko, co dotychczas na rynku się znajduje!



MARZENIE WIOSENNE

Mały toczek ze słomki. Mgła nad głową jasnowłosej piękności, czyli coś co imituje kapelusz. Cały ogród nosić będzie nowoczesna dama na wzór pani Bubenko, którą przedstawia ta fotografia.

H. RABL 104)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Kimże był w gruncie rzeczy ten Leverstone? Oszustem w najgorszym gatunku, który zmarnował bezlitośnie pięćdziesięciu — a może i więcej — uczciwych, pracowitych ludzi; ich kosztem nie przebierając w środkach — chciał zrealizować potężny plan ograniczenia produkcji, który oddałby w jego nieograniczoną władzę światowe rynki pieprzu. Przekonał się później, że najgenialniejsze szachrajstwa nie pomogą, bo restrykcja nigdy nie dojdzie do skutku. Kilkudziesięciu ludzi potraciło pieniądze, dobre imię, zaufanie...

Jak się zachował Leverstone?

Okazał się niewątpliwie podwójnym łotrem, bo, widząc na co się zanosi, pozostawił na łasce losu wszystkich swoich wspólników, wycofał swoje kapitały z zagrożonego przedsiębiorstwa i gdy udziałowcy zwąchali niebezpieczeństwo, było już za późno nawet na uratowanie drobnej części. Za ich plecyma zdążył uruchomić nową firmę, która zarobiłaby jeszcze grube pieniądze, skupując za bezcen towar pozostały po syndykacie pieprzowym.

Poza tym Leverstone był szantażystą. Zrozumiał doskonale, że umieszczenie Bevergena na liście zbankrutowanych producentów pogrzebałoby go na długie lata, podrywając zaufanie i widoki na kredyt, któryby umożliwił przetrzymanie katastrofalnego okresu we względnym spokoju i bezpieczeństwie. Bevergen się opierał z całych sił, tłumaczył na różne sposoby, że Leverstone nic na tym nie zyska. Unosił się, groził nawet — w końcu musiał ulec i za cenę wykreślenia go z kompromitującego spisu — przyjął na siebie część osobistych zobowiązań Leverstone'a, pochłaniających jednak lwią część jego majątku.

Taki był ogólny obraz tego człowieka i Bevergen myślał, że nie szkoda go wcale.

A jednak morderstwo pozostawało morderstwem. Może nie zabiłby Leverstone'a w tę straszną noc, gdyby obawa o Konstancję nie stała się wreszcie psychozą, która męczyła go nawet we śnie: był przekonany, że ją straci bezpowrotnie w katastrofie majątkowej i dlatego zamordował Leverstone'a.

Zamordował tylko dla niej.

* * *

Janek spotkał Berta Stricklanda, porozmawiał trochę, a gdy się pożegnali, przypomniał sobie nagle o nieszczęściu kolegi i o tym, że obiecał mu pomoc. Sam był niepewny jutrzejszego dnia, przygnębiony ostatnimi przeżyciami, a jednak się zajął sprawami Berta z tym większą gorliwością, że podziwiał w nim siłę woli i hart ducha, z jakimi znosił wyrzeczenie się najgoretszych marzeń na przyszłość; zaimponował mu spokojną mową, pogodnym uśmiechem i przelotną wzmianką, że jego sytuacja jest dotąd bez zmian. Rozmawiał swobodnie o rzeczach zupełnie obojętnych, z dawną serdecznością uścisnął mu dłoń i nie ponawiając prośby, odszedł z wysoko podniesioną głową.

Wszystko to bardzo podziałało na Janka i podniosło go znacznie na duchu. Własne nieszczęście zmalało nagle, — wzrosła chęć pomocy przyjacielowi szkolnemu.

Zaczął przerabiać w myśli różne możliwości — z nielicznych znajomych, na których poparcie mógł liczyć, wyłaniał się uporczywie Rummy. Im dłużej rozważał, tym więcej się przychylał do tego wyboru i utwierdzał się ostatecznie w przekonaniu, że Rummy zrobi wszystko, czego chce poważnie.

Nałożył kapelusz i wyszedł.

Był zaskoczony, gdy ujrzał, że Rummy w stanie silnego podniecenia krząta się gorączkowo po pokoju; zdziwił się poza tym, gdy spostrzegł, że na oknach i wszystkich stołach pełno było kwiatów, których nie widział tu dawniej.

Rummy był zdenerwowany, roztargniony; z trudnością zrozumiał, o co chodzi, gdy chłopak powtórzył kilkakrotnie prośbę.

— Zależy ci bardzo na tym, Janku, by umieścić gdziekolwiek kolegę? — zapytał wreszcie.

Chłopak skinął głową.

— Tak, pan na pewno może zrobić wszystko... jeśli zechce. Bert jest w okropnej sytuacji. Jemu trzeba prędko pomóc, bo tam w domu jest straszna bieda! Czy pan nie uważa, że z tym się należy pośpieszyć?

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 18. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.